

Znów efektownie w ofensywie

SPARING II-LIGOWCÓW. Bruk-Bet Nieciecza – Stal Mielec 4-0 (0-0)

Bramki: Paweł Mroziński 50-samobójcza, Szalega 62, 83, Smółka 70.

Bruk-Bet: Budka – Ryguła, Czarny, Cios, Wójcik – Kot, Metz, P. Fijał, Ogórek – Szczoczarz, Leśniowski oraz Baran, Kleinschmidt, Jacek, Zontek, Fedoruk, Prokop, Cygnar, Kwiek, Szalega, Smółka.

Zespół Bruk-Betu zamiast zaplanowanego na niedzielę pojedynku ligowego ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki w sobotę w Straszęcinie rozegrał kolejny mecz kontrolny, w którym tym razem zmierzył się z III-ligową Stalą Mielec. – *Fatalne warunki atmosferyczne sprawiły, że Wydział Gier PZPN przełożył kolejną kolejkę ligową. Nie ukrywam, że aura pokrzyżowała nam nieco plany, byliśmy już bowiem psychicznie nastawieni na walkę z wiceliderem drugiej ligi, tymczasem z konieczności rozegraliśmy kolejny sparing. Mimo fatalnej aury boisko w Straszęcinie było w miarę dobrze przygotowane, dlatego jestem zadowolony z gry kontrolnej. Tym bardziej, że trzecioligowcy z Mielca, mimo wysokiej porażki, byli bardzo dobrze usposobionym rywalem i zmusili moich zawodników do dużego wysiłku. Zadowolony jestem głównie z bardzo dobrej gry w ofensywie, mogliśmy bowiem strzelić znacznie więcej bramek lecz w pierwszej połowie bardzo dobre okazje bramkowe zaprzepaścili między innymi Łukasz Szczoczarz i Piotr Kot, natomiast po przerwie sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystali Paweł Smółka i Dawid Kwiek. Mimo to muszę przyznać, że nasze akcje ofensywne prowadzone były z polotem i mogły się podobać. Cieszy też to, że zachowaliśmy czyste konto w defensywie oraz to, że zawodnicy zakończyli spotkanie bez żadnych urazów, grając bowiem w trudnych warunkach terenowych nietrudno o kontuzję – stwierdził trener Bruk-Betu Marcin Jałocha.*

W zespole z Niecieczy tym razem zabrakło Waldemara Dzierżanowskiego i Piotra Trafarskiego. – *Waldek jest już w końcowym etapie leczenia po zapaleniu ścięgna Achillesa. Chcę by zaleczył kontuzję do końca i w pełni zdrowy przystąpił do rozgrywek ligowych, dlatego na razie traktuję go nieco ulgowo. Drugi z wymienionych graczy, Piotr Trafarski przez trzy dni w minionym tygodniu trenował już z drużyną na sto procent, jednak w czwartek nabawił się zapalenia ucha i lekarz zalecił mu kilka dni przerwy w zajęciach. Od jutra powinien już jednak wrócić do treningu – poinformował szkoleniowiec Bruk-Betu.*

W sobotę, jeżeli tylko pogoda na to pozwoli, zespół Bruk-Betu zmierzy się w meczu wyjazdowym o drugoligowe punkty z Resovią Rzeszów.

(PIET)